

Księga Daniela - numer trzydzieści siedem

Przywracanie pierwotnych prawd: Odkrywanie snu Williama Millera oraz proroczego odrodzenia w czasach ostatecznych

Jeff Pippenger

2024-01-01

Sen Williama Millera został umieszczony w książce „Early Writings” i dlatego podlega tej samej proroczej analizie i zastosowaniu, które powinien przeprowadzić uczeń pragnący właściwie wykładać Słowo prawdy. Sen ten był przez lata wielokrotnie przedstawiany przez Future for America, lecz tutaj włączamy go do studium „wzrostu poznania”, objawionego w „czasie końca” w 1798 roku. Sen dotyczy historii orędzia, które wyrażało wzrost poznania. Ukazuje on związek między ruchami pierwszego i trzeciego poselstwa anielskiego.

Sen Williama Millera określa jego dzieło, a jego dzieło zostało prefigurowane przez dzieło Mojżesza na początku starożytnego Izraela. Wypełnienie snu Millera w dniach ostatecznych zostało prefigurowane przez dzieło Chrystusa w ostatnich dniach starożytnego Izraela. Dzieło, którego Chrystus dokonał u kresu starożytnego Izraela, reprezentowało dzieło, którego Chrystus dokonuje w dniach ostatecznych duchowego Izraela. W śnie Millera dzieło dokonane w dniach ostatecznych jest przedstawione jako wykonywane przez „Człowieka ze szczotką do brudu”. Niezbędne jest uznanie snu Millera za zapowiedź wypełnienia wołania o północy w dniach ostatecznych. Równie istotne jest rozpoznanie, że dzieło Chrystusa dla starożytnego Izraela w ich ostatnich dniach prefigurowało dzieło „Człowieka ze szczotką do brudu” w śnie Millera.

Jednym z elementów dzieła Chrystusa, na który warto zwrócić uwagę, jest to, że nie tylko odpieczętował On pogrzebane prawdy z czasów Mojżesza, ale jednocześnie uwydatnił te pierwotne prawdy. Czyniąc to, dał przykład, że kiedy lud Boży w dniach ostatecznych spełni sen Millera, prawdy ustanowione poprzez dzieło Millera zostaną rozwinięte ponad ich pierwotne rozumienie.

W czasach Zbawiciela Żydzi tak przykryli drogocenne klejnoty prawdy rumowiskiem tradycji i baśni, że nie sposób było odróżnić prawdę od fałszu. Zbawiciel przyszedł, aby usunąć rumowisko przesądów i długo pielęgnowanych błędów oraz osadzić klejnoty Słowa Bożego w oprawie prawdy. Co uczyniłby Zbawiciel, gdyby przyszedł do nas teraz, tak jak przyszedł do Żydów? Musiałby wykonać podobne dzieło, usuwając rumowisko tradycji i ceremonii. Żydzi byli bardzo poruszeni, gdy czynił to dzieło. Utracili z oczu pierwotną prawdę Bożą, lecz Chrystus ponownie ją ukazał. Naszym zadaniem jest uwolnić drogocenne prawdy Boże od przesądów i błędów. Jak wielkie dzieło zostało nam powierzone w Ewangelii! Review and Herald, 4 czerwca 1889 r.

Dziś człowiek z miotłą (Chrystus) dokonuje „podobnego dzieła usuwania śmieci tradycji i ceremoniału”, jakiego dokonał Lew z pokolenia Judy (Chrystus) w czasach Żydów. W śnie Millera cenne klejnoty prawdy, które były doskonale ułożone w szkatułce Słowa Bożego, zostały zasypane śmieciami i fałszywymi klejnotami. Te klejnoty miały zostać wydobyte ze śmieci i z powrotem

umieszczone w większej szkatułce Słowa Bożego w okresie Wołania o północy dni ostatecznych, gdyż właśnie wtedy, gdy Miller spojrział na odnowione klejnoty w większej szkatułce, „krzyknął z wielkiej radości, a ten krzyk go obudził”. Sen Millera miał miejsce w 1847 roku, trzy lata po Wołaniu o północy pierwszego anioła, więc jego przebudzenie w śnie jest Wołaniem o północy dni ostatecznych. To Wołanie o północy jest ogłaszane przez dwóch świadków, którzy zostali zabici przez bestię, która wyszła z otchłani, i leżeli martwi na ulicy przez trzy i pół dnia, aż zostali złączeni, a następnie ożywieni w dolinie suchych kości, a potem podniesieni jako znak. Sen Millera wypełnia się na tej ulicy i w tej samej dolinie, którą on określa jako „swój pokój”.

W historii millerystów Pan posłużył się Millerem, aby ustanowić pierwotne prawdy adwentyzmu, lecz jego sen wskazywał, że z czasem prawdy te zostaną pogrzebane. Zjawisko oczyszczania z gruzu tradycji i zwyczajów było tym, czego Chrystus dokonał u schyłku starożytnego Izraela, i czyniąc to, zapowiedział ostateczne wypełnienie snu Williama Millera.

Żydzi stracili z oczu „pierwotną prawdę Bożą, lecz Chrystus ponownie ją ukazał”, a swoje dzieło określił jako „nasze dzieło”. Nasze dzieło to „uwolnić drogocenne prawdy Boże od przesądów i błędów”. Sen Williama Millera wskazuje na odkrycie, przedstawienie i odrzucenie oraz przywrócenie pierwotnych prawd. Aby dokonać dzieła przywrócenia, Chrystus umieścił prawdę w „ramach prawdy”. „Ramy prawdy” dla Williama Millera to jego rozumienie dwóch mocy spustoszenia: pogaństwa i papieżstwa. W dniach ostatecznych „ramy prawdy” to trzy moce spustoszenia: smok, bestia i fałszywy prorok.

"Kiedy Chrystus przyszedł na świat, aby dać przykład prawdziwej religii i wywyżżyć zasady, które powinny kierować sercami i czynami ludzi, fałsz tak głęboko zakorzenił się w tych, którzy mieli tak wielkie światło, że już nie pojmowali światła i nie mieli skłonności, by porzucić tradycję na rzecz prawdy. Odrzucili niebiańskiego Nauczyciela, ukrzyżowali Pana chwały, aby zachować własne zwyczaje i wymysły. Ten sam duch objawia się dziś na świecie. Ludzie są niechętni badaniu prawdy, aby ich tradycje nie zostały naruszone i nie wprowadzono nowego porządku rzeczy. U ludzi istnieje stała skłonność do błędzenia, a ludzie z natury są skłonni wysoko wynosić ludzkie idee i wiedzę, podczas gdy to, co boskie i wieczne, nie jest dostrzegane ani doceniane." Rady dotyczące pracy Szkoły Sobotniej, 47.

Gdyby Chrystus przyszedł dziś na świat, zastałby „ten sam duch” wywyższania ludzkich idei i wiedzy, który zastąpił prawdę tradycją. W śnie Millera, w dniach ostatecznych, Chrystus przychodzi jako mężczyzna z miotłą, aby dokonać tego samego dzieła. Gdy Jego dzieło jako mężczyzny z miotłą zostanie ukończone, pierwotne klejnoty zabłysną dziesięciokrotnie jaśniej niż słońce, gdy dwaj świadkowie, reprezentowani przez Millera, przebudzą się na okrzyk głośniego wołania.

Rama prawdy dana Millerowi była proroczą strukturą dwóch sił pustoszących, a rama prawdy dana Future for America jest proroczą strukturą trzech sił pustoszących. „Kluczem” dołączonym do kasetki była konkretna metodologia, która została opieczętowana i dana Millerowi, a następnie Future for America.

Klucz poznania w czasach Chrystusa został zabrany przez tych, którzy powinni byli go dzierżyć, aby otworzyć skarbiec mądrości zawartej w Pismach Starego Testamentu. Rabini i nauczyciele w istocie zamknęli królestwo niebieskie przed ubogimi i cierpiącymi, pozostawiając ich na zatracenie. W swoich naukach Chrystus nie przedstawiał im naraz wielu rzeczy, aby nie zamącić ich umysłów. Każdy punkt czynił jasnym i wyraźnym. Nie wzgardził powtarzaniem starych i dobrze znanych prawd zawartych w prorocत्वach, jeśli miały służyć Jego celowi wpajania idei.

Chrystus był twórcą wszystkich starożytnych klejnotów prawdy. Przez działanie nieprzyjaciela prawdy te zostały usunięte z należnego im miejsca. Zostały odłączone od swego właściwego położenia i osadzone w ramach błędu. Dzieło Chrystusa polegało na tym, by na nowo uporządkować i utwierdzić te drogocenne klejnoty w ramach prawdy. Zasady prawdy, które On sam dał, aby pobłogosławić świat, za sprawą szatana zostały pogrzebane i pozornie zanikły. Chrystus wydobył je z rumowiska błędu, tchnął w nie nową, żywotną moc i nakazał im jaśnieć jak drogocenne klejnoty oraz trwać niewzruszenie na wieki.

Sam Chrystus mógł posługiwać się każdą z tych dawnych prawd, nie zapożyczając nawet najdrobniejszej cząstki, gdyż to On wszystkie je zapoczątkował. Zaszczepił je w umysłach i myślach każdego pokolenia, a gdy przyszedł na nasz świat, uporządkował i ożywił prawdy, które obumarły, czyniąc je bardziej dobitnymi dla dobra przyszłych pokoleń. To Jezus Chrystus miał moc wydobywania prawd z rumowiska i ponownego przekazywania ich światu z większą niż pierwotnie świeżością i mocą. Manuscript Releases, tom 13, 240, 241.

Warto zauważyć w ostatnim fragmencie, że kluczem, którego Chrystus użył u kresu starożytnego Izraela, było otwarcie Starego Testamentu. Klucz metodologii Millera otworzył szkatułkę Starego i Nowego Testamentu, lecz w dniach ostatecznych, pod koniec jego snu, szkatułka jest większa. Klucz metodologii w dniach ostatecznych otwiera nie tylko Stary i Nowy Testament, ale także Ducha Proroctwa. Odpieczętowania Objawienia Jezusa Chrystusa, tuż przed zamknięciem czasu łaski, dokonuje Lew z pokolenia Judy, który w śnie Millera jest przedstawiony jako człowiek ze zmiotką. Siostra White wskazuje, że dzieło człowieka ze zmiotką ma miejsce tuż przed zamknięciem czasu łaski.

Dnia 26 stycznia Pan dał mi widzenie, które opiszę. Zobaczyłem, że niektórzy z ludu Bożego byli głupi i uśpieni; byli tylko na wpół obudzeni i nie zdawali sobie sprawy z czasu, w którym teraz żyjemy; i że wszedł „człowiek” ze „szczotką do brudu” i że niektórym groziło, iż zostaną zmieceni. Błagałem Jezusa, aby ich ocalił, oszczędził ich jeszcze przez chwilę i pozwolił im zobaczyć ich straszne niebezpieczeństwo, aby mogli się przygotować, zanim będzie na zawsze za późno. Anioł powiedział: «Zagłada nadchodzi jak potężny wicher». Błagałem anioła, by ulitował się i ocalił tych, którzy kochali ten świat, byli przywiązani do swojego mienia i nie chcieli się od niego oderwać ani go poświęcić, by pospieszyć posłańców w ich drodze, aby nakarmić głodne owce, które ginęły z braku duchowego pokarmu.

"Gdy patrzyłem na biedne dusze umierające z braku terażniejszej prawdy, a także na tych, którzy wyznawali wiarę w prawdę, a pozwalali im umierać, wstrzymując niezbędne środki do posuwania naprzód dzieła Bożego, widok ten był zbyt bolesny i błagałem anioła, aby go ode mnie oddalił. Widziałem, że gdy sprawa Boża upominała się o część ich majątku, oni, jak ów

młodzieniec, który przyszedł do Jezusa [Mateusz 19:16–22.], odchodzili zasmuconi; i że wkrótce przetoczy się niszcząca plaga i zmiecie całe ich mienie, a wtedy będzie już za późno, by poświęcić dobra ziemskie i zgromadzić skarb w niebie." Review and Herald, 1 kwietnia 1850 r.

„Przelewający się bicz” jest symbolem wkrótce nadchodzącej ustawy niedzielnej, a dzieło człowieka z miotłą do brudu w śnie Millera ma miejsce tuż przed zamknięciem czasu próby. Gdy On oczyści pokój, wówczas wkłada klejnoty z powrotem do większej szkatuły, a one świecą potem dziesięć razy jaśniej niż słońce. Daniel i trzej młodzieńcy okazali się dziesięć razy lepsi od pozostałych.

Gdy upłynął czas, który król wyznaczył, aby ich przyprowadzono, przełożony eunuchów wprowadził ich przed Nabuchodonozora. A król rozmawiał z nimi i spośród wszystkich nie znalazł nikogo takiego jak Daniel, Chananja, Miszael i Azariasz; dlatego stali przed królem. We wszystkich sprawach mądrości i rozumu, o które ich król pytał, stwierdził, że są dziesięciokrotnie lepsi od wszystkich magów i astrologów w całym jego królestwie. Daniel 1:18-20.

Dla Daniela „koniec dni” stanowił test lakmusowy, w którym Nabuchodonozor wydał wyrok, a ów test jest typem ustawy niedzielnej w dniach ostatecznych. Pierwotne i fundamentalne prawdy zabłysną dziesięć razy jaśniej, gdy zostaną przywrócone w dniach ostatecznych, niż wtedy, gdy zostały po raz pierwszy rozpoznane. Te prawdy oraz mądrzy, którzy je rozumieją w dniach ostatecznych, zabłysną dziesięć razy jaśniej podczas późnego deszczu, który jest powtórzeniem Wołania o Północy.

"Odsuwacie przyjdzie Pana zbyt daleko. Widziałem, że późny deszcz nadchodzi tak [nagle jak] wołanie o północy i z dziesięciokrotnie większą mocą." Spalding i Magan, 5.

Przywracanie pierwotnych prawd dokonuje się poprzez zastosowanie metodologii „linia na linię” późnego deszczu. Gdy zostaną przywrócone, pierwotne prawdy świecą „dziesięć razy” jaśniej niż wtedy, gdy Miller po raz pierwszy na nie spojrział. Mądrzy, którzy posługują się kluczem metodologii, aby przywrócić pierwotne prawdy, zdobywają doświadczenie „dziesięć razy” lepsze niż ci, którzy żywią się metodologią Babilonu. Ci, których wymiecie człowiek ze szczotką do brudu, to ci, którzy przywiązali się do tradycji i zwyczajów, które przykryły pierwotną prawdę, i którzy zostają usunięci wraz z błędami tradycji i zwyczajów, do których się przywiązali.

Fałszywa doktryna jest bożkiem.

"Odrzucając prawdę, ludzie odrzucają jej Autora. Depcząc prawo Boże, zaprzeczają autorytetowi Prawodawcy. Tak łatwo jest uczynić bożka z fałszywych doktryn i teorii, jak wyrzeźbić bożka z drewna lub kamienia." Wielki spór, 584.

Wyrok wydany na Efraima, który oznaczył koniec okresu próby dla Efraima, podkreśla prawdę o tym, czego dokonuje mężczyzna ze szczotką do brudu, gdy zamiata podłogę.

Efraim przylgnał do bożków: zostawcie go. Ozeasz 4:17.

Jesteś tym, co jesz, jak to ukazali Daniel i trzech młodzieńcy. Niepokój siostry White o tych, którzy byli „głupi i uśpieni”, dotyczył ich braku przygotowania oraz braku rozeznania co do znaczenia „prawdy obecnej”. Jej niepokój był wyrazem troski Chrystusa o wdających się w drobiazgowy spór Żydów swoich czasów, którzy całkowicie stracili z oczu pierwotne prawdy. Sen Millera wskazuje koniec współczesnego Izraela duchowego, którego typem był starożytny, dosłowny Izrael.

"Uczeni w Piśmie i faryzeusze twierdzili, że objaśniają Pisma, lecz objaśniali je zgodnie z własnymi poglądami i tradycjami. Ich zwyczaje i zasady stawały się coraz bardziej wymagające. W sensie duchowym święte Słowo stało się dla ludzi jak zapieczętowana księga, zamknięta dla ich zrozumienia." Signs of the Times, 17 maja 1905.

Postępujący mrok ogarnął laodycejski adwentyzm od 1863 roku, a Biblia i Duch Proroctwa stały się dla nich jak księga zapieczętowana. Tuż przed zamknięciem czasu próby Objawienie Jezusa Chrystusa zostaje odpieczętowane i powoduje trzystopniową próbę, która kończy się tym, że ci, którzy odmawiają porzucenia swoich bożków zwyczaju i tradycji, zostają zmieceni, gdy wkrótce nadejdzie prawo niedzielne.

"Mamy nieskończonego Odkupiciela i jakże cenne są klejnoty prawdy, które o tym świadczą w Słowie Bożym. Lecz te drogocenne klejnoty zostały pogrzebane pod masą śmieci, tradycji i herezji, które sam Szatan zapoczątkował. Jego knowania działają z osobliwą mocą na ludzkie umysły, aby przyćmić wartość Chrystusa dla tych, którzy w Niego wierzą. Nieprzyjaciel Boga i człowieka rzucił urok na tych, którzy wyznają, że są naśladowcami Chrystusa, tak że o wielu można powiedzieć, Nie znają czasu swego nawiedzenia." Review and Herald, 16 sierpnia 1898.

Sen Millera ilustruje historię ustanowienia „pierwotnych prawd”, ich późniejszego odrzucenia, a następnie ich ostatecznego przywrócenia. Tuż przed zakończeniem czasu próby do scenariusza wkracza „Człowiek ze szczotką do brudu” i przywraca pierwotne prawdy, czyniąc je „dziesięć razy” jaśniejszymi. Dzieje się to podczas historii Wołania o północy, które poprzedza Głośne wołanie trzeciego anioła przy ustawie niedzielnej. Wołanie o północy budzi i rozdziela panny przed nadejściem ustawy niedzielnej, tak jak Wołanie o północy poprzedziło otwarcie sądu śledczego w historii millerystów. Gdy klejnoty zostają wrzucone z powrotem do większej, odnowionej szkatułki, jest już za późno, gdyż to wydarzenie ma miejsce „po” tym, jak podłoga została dokładnie zamieciona.

"Pył i śmieci błędu zasypały drogocenne klejnoty prawdy, lecz pracownicy Pana mogą odkryć te skarby, aby tysiące spoglądały na nie z zachwytem i bojaźnią. Aniołowie Boży będą przy pokornym pracowniku, udzielając łaski i boskiego oświecenia, a tysiące zostaną skłonione do modlitwy wraz z Dawidem: 'Otwórz oczy moje, abym oglądał dziwy zakonu twego.' Prawdy, które przez wieki były niedostrzegane i lekceważone, rozblyszą z rozświetlonych kart świętego Słowa Bożego. Ogólnie rzecz biorąc, kościoły, które słyszały, odrzuciły i podeptały prawdę, będą postępować jeszcze bardziej bezbożnie; lecz 'mądrzy', ci, którzy są szczerzy, rozumieją. Księga jest otwarta, a słowa Boże docierają do serc tych, którzy pragną poznać Jego wolę. Przy głośnym wołaniu anioła z nieba, który przyłącza się do trzeciego anioła,

tysiące przebudzą się z odrętwienia, które trzymało świat przez wieki, i ujrzą piękno i wartość prawdy." Review and Herald, 15 grudnia 1885.

„Tysiące”, które wtedy się przebudzą, reprezentują inną trzodę Bożą, która wciąż jest w Babilonie, gdyż „głośny zew” zaczyna się przy ustawie niedzielnej. Praca „Człowieka ze szczotką do brudu” trwa od 11 września 2001 roku, a jeszcze bardziej od lipca 2023 roku.

Apostoł mówi: „Wszelkie Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauki, do przekonywania, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, w pełni wyposażony do wszelkiego dobrego dzieła”. Biblia jest własnym komentatorem. Jeden fragment okaże się kluczem, który otworzy inne fragmenty, i w ten sposób zostanie rzucone światło na ukryte znaczenie słowa. Porównując różne teksty traktujące o tym samym zagadnieniu, rozważając ich znaczenie z każdej strony, prawdziwe znaczenie Pisma stanie się oczywiste.

Wielu sądzi, że muszą sięgać do komentarzy do Pisma Świętego, aby zrozumieć znaczenie słowa Bożego, i nie twierdzimy, że komentarzy nie należy studiować; jednak potrzeba wiele rozeznania, aby pod nawalem ludzkich słów odnaleźć Bożą prawdę. Jak niewiele uczynił Kościół, jako wspólnota wyznająca wiarę w Biblię, aby zebrać rozproszone klejnoty słowa Bożego w jeden doskonały łańcuch prawdy! Klejnoty prawdy nie leżą na powierzchni, jak wielu przypuszcza. Przywódca umysł w sojuszu zła nieustannie działa, by utrzymać prawdę w ukryciu, a na pierwszy plan wysunąć opinie wielkich ludzi. Wróg czyni wszystko, co w jego mocy, aby poprzez procesy edukacyjne zaciemnić światło nieba; bo nie chce, by ludzie usłyszeli głos Pana, mówiący: „To jest droga, nią idźcie.”

Klejnoty prawdy leżą rozrzucone po polu objawienia; lecz zostały pogrzebane pod ludzkimi tradycjami, pod naukami i przykazaniami ludzi, a mądrość pochodząca z nieba została w praktyce zignorowana; gdyż Szatan zdołał sprawić, że świat uwierzył, iż słowa i dokonania ludzi mają wielkie znaczenie. Pan Bóg, Stwórca światów, za nieskończoną cenę dał światu ewangelię. Dzięki niej zostały otwarte radosne, orzeźwiający źródła niebiańskiej pociechy i trwałego pokrzepienia dla tych, którzy przyjdą do źródła życia. Istnieją jeszcze żyte prawdy do odkrycia; lecz rzeczy duchowe rozsądza się duchowo. Umysły przyćmione złem nie potrafią docenić wartości prawdy, jaka jest w Jezusie. Review and Herald, 1 grudnia 1891.

Dzieło Chrystusa, przedstawione w śnie Millera jako człowiek z miotłą, jest dwojaki. Polega na usunięciu błędu i przywróceniu pierwotnych prawd. Usuwanie błędu również ma charakter dwojaki, ponieważ gdy błąd zostaje wymieciony przez okno, pociąga ze sobą tych, którzy wybierają, by pozostać przywiązani do błędów. O dziele oddzielenia dokonany przez człowieka z miotłą mówi także Jeremiasz, a jego świadectwo jest zgodne ze słowami Siostry White, która stwierdziła: "pracownicy Pana mogą odkryć te skarby, aby tysiące spoglądały na nie z zachwytem i podziwem."

Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, przyprowadzę cię z powrotem i będziesz stał przede mną; a jeśli wydobędziesz to, co cenne, z tego, co podłe, będziesz jak moje usta. Niech oni zwrócą się do ciebie, lecz ty nie zwracaj się do nich. Jeremiasza 15:19.

Kontekst fragmentu w Księdze Jeremiasza zwraca się do tych, którzy doświadczyli pierwszego rozczarowania 18 lipca 2020 r. To nie tylko człowiek ze szczotką do kurzu oddziela to, co cenne, od tego, co marne, lecz jest to także dzieło tych, których reprezentuje Jeremiasz, przedstawionych jako ci, którzy podejmują decyzję, czy powrócą do Pana, czy nie powrócą. Ewidentnie nie byli z Panem, bo gdyby z Nim chodzili, nie byłoby powodu, by wracać. Gdy powrócą i staną przed Panem, a następnie staną się Jego ustami, dokonają dzieła oddzielenia tego, co cenne, od tego, co marne. Dzieło „Człowieka ze Szczotką do Kurzu” wymaga udziału mądrych. Dzieło „Człowieka ze Szczotką do Kurzu” w śnie Millera jest także zilustrowane, gdy Chrystus oczyszcza swoje klepisko poprzez proces oczyszczania.

„Nie mogę powiedzieć, jak szybko rozpocznie się ten proces oczyszczania, ale nie odwlecze się to na długo. Ten, którego wiejadło jest w Jego ręku, oczyści swoją świątynię z moralnej nieczystości. Dokładnie oczyści swoje klepisko.” Świadectwa dla kaznodziejów, 372, 373.

Ostatni „proces oczyszczania” rozpoczął się w lipcu 2023 roku i jest to proces oczyszczania z trzeciego rozdziału Księgi Malachiasza.

Zacytowano Malachiasza 3,1–4.

„Wśród ludu Bożego trwa proces udoskonalania i oczyszczania, i Pan Zastępów przyłożył do tego dzieła swoją rękę. Proces ten jest dla duszy nader ciężką próbą, lecz jest konieczny, aby usunięte zostało skalanie. Próby są niezbędne, abyśmy zostali przyprowadzeni blisko naszego Ojca niebieskiego, w poddaniu się Jego woli, abyśmy mogli złożyć Panu ofiarę w sprawiedliwości. Dzieło Boże udoskonalania i oczyszczania duszy musi trwać, aż Jego słudzy będą tak uniżeni, tak martwi dla siebie, że gdy zostaną wezwani do czynnej służby, będą mieli na względzie wyłącznie chwałę Bożą.” Review and Herald, 10 kwietnia 1894.

Drugi sen Millera wskazuje na przywrócenie pierwotnych prawd oraz jednoczesne przywrócenie ludu, który został rozproszony. Drugi sen Nabuchodonozora wskazuje na przywrócenie jego królestwa. Sen Millera porusza kwestię pogrzebania pierwotnych prawd, ujmując to jako ich „rozproszenie”. Określenie „rozproszenie” jest symbolem „siedmiu czasów”. Sen Nabuchodonozora dotyczy „rozproszenia” „siedmiu czasów”. Nabuchodonozor jest osadzony w czasie końca, w 1798 roku, i tam przedstawia nawróconego człowieka. Miller jest symbolem „mądrych” w 1798 roku.

Będziemy kontynuować sen Millera w następnym artykule.

Gdy przychodzi nam różnić się z innymi lub gdy inni wyrażają, że nie zgadzają się z naszym zdaniem, powinniśmy okazywać chrześcijańskiego ducha i mieć przede wszystkim na uwadze, że możemy pozwolić sobie na spokój i bezstronność; bo prawda wytrzyma badanie. Im bardziej się ją bada, tym jaśniej rozbliśnie jej światło. Pan z dezaprobatą patrzy na wszystko, co trąci szorstkością i surowością, i karci tych, którzy obrzucają pogardą i zarzutami tych, którzy różnią się od nich w poglądach, stawiając ich w jak najgorszym świetle. Całe Niebo patrzy na tych, którzy tak czynią, tak jak patrzyło na faryzeuszy, i uznaje ich za nieznających zarówno Pism, jak i mocy Bożej. Wrogowie prawdy nie mogą zamienić prawdy w błąd. Mogą deptać prawdę i sądzić, że ponieważ ją powalili i przysypali gruzem, została pokonana; lecz

Bóg poruszy niektórych ze swoich wiernych, aby uczynili to, co czynił Chrystus, gdy był na ziemi — odgarnęli gruz i przywrócili prawdzie jej właściwe miejsce w ramach prawdy.

W kręgach, w których prawda jest przedmiotem dyskusji, znajdują się tacy, którzy sprzeciwiają się wszystkiemu, czego sami nie uznawali za prawdę; i pochlebiając sobie, że walczą jedynie z błędem, powinni słuchać bez uprzedzeń, aby zrozumieć, czym jest prawda, i nie przekreślać ani opacznie nie tłumaczyć tego, co zostało powiedziane. Mają przykład ludzi wszystkich epok, którzy walczyli przeciw prawdzie i którzy, czyniąc to, odrzucili radę (sic) Bożą przeciwko sobie. Wielka będzie odpowiedzialność, jaka spocznie na ludziach, którzy mieli wielkie światło i wielkie możliwości, a mimo to nie byli w pełni po stronie Pana. Gdyby odważyli się stanąć całkowicie po stronie Pana, zostaliby zachowani w prawości, nawet gdyby przyszło im stać samotnie. On uzdolniłby ich do odważnego trwania w czystości i uczciwości, w obronie nieskażonych zasad sprawiedliwości. Podtrzymałby ich w walce o to, co słuszne, dlatego że jest słuszne, choćby sprawiedliwość upadła na ulicy, a prawość nie mogła wejść.

Zrozumieliby, co jest czyste i nieskalane oraz zgodne z życiem Chrystusa, i nie odstąpiliby od najczystszych zasad chrześcijaństwa w duchu, słowie ani czynie, nawet jeśli stawaliby w opozycji nie tylko wobec ignorancji, lecz także wobec ludzi wykształconych i doświadczonych, którzy używali oręża sofistyki, aby ich uciszyć. W całym tym zmaganiu błędu z prawdą byłiby zachowani i zdolni utrzymać taki sposób postępowania, że ich przeciwnicy nie mogliby ani podważyć, ani się im oprzeć. Staliby jak skała w wierności zasadom, odmawiając kompromisu z kimkolwiek, a jednak zachowując ducha, który powinien cechować każdego chrześcijanina.

Ten, kto jest naśladowcą Chrystusa, będzie rozróżniał między tym, co święte, a tym, co pospolite, i będzie trzymał się prawdziwych dowodów dotyczących charakteru i dzieła człowieka, gdyż Chrystus powiedział: „Po ich owocach poznacie ich.” Chrześcijanin będzie posuwał się naprzód pośród wszelkiego rodzaju sprzeciwu. Będzie pogardzał pochlebstwem, ponieważ pochodzi ono od Szatana. Będzie brzydził się oskarżeniem, ponieważ jest ono bronią Złego. Nie będą żywić zazdrości ani oddawać się samowyywyższaniu, ponieważ są to cechy przeciwnika Boga i człowieka. Nie będą występować jako szpiedzy; albowiem Szatan posłużył się pogardzanymi Żydami do tego dzieła przeciw Jezusowi. Nie będą podążać za swymi braćmi, zasypując ich potokiem pytań, jak Żydzi podążali za Chrystusem, aby usidlić Go w Jego słowach i sprowokować Go do mówienia o wielu rzeczach, by uczynić Go winnym z powodu słowa. Home Missionary, 1 września 1894.